

JEZUS CHRYSTUS – SYN CZŁOWIECZY

Chrystus – Syn Człowieczy i Syn Boży, to temat, który góruje w naszych katechezach o tożsamości Mesjasza. Prawda o człowieczeństwie i Bóstwie Chrystusa jest prawdą podstawową objawienia chrześcijańskiego i wiary, którą na dalszym etapie naszych rozważań postaramy się jeszcze pełniej ująć i przedstawić. Jest bowiem rzeczą znamioną, że Jezus nazywał siebie najczęściej „Synem Człowieczym”.

Nazwa „Syn Człowieczy” pochodzi ze Starego Testamentu, z Księgi proroka Daniela. Oto zapis nocnej wizji proroka: „Patrzałem w nocnych widzeniach, a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7,13-14).

Jezus, nazywając siebie „Synem Człowieczym”, używał więc wyrażenia, którego treść została przekazana tradycją Starego Testamentu. Wyrażenie to przeniknęło również do apokryfów judaistycznych. Poza tym jednak wyrażenie „syn człowieczy” (ben adam) stało się w języku aramejskim za czasów Jezusa potocznym określeniem „człowieka” po prostu (bar enas).

W kontekście życia ziemskiego Jezusa z Nazaretu czytamy więc na przykład: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć” (Mt 8,20), albo też: „Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije, a oni mówią: «Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników»” (Mt 11,19). Gdzie indziej jednak Jezus wypowiada słowa, w których podkreśla swoją władzę. Mówi na przykład: „Syn Człowieczy jest panem szabatu” (Mk 2,28). Przy uzdrowieniu paralytyka, którego spuszczone przez otwór dachu, wypowiada słowa brzmiące niemal jak wyzwanie: „Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: Mówię ci: Wstań, weź swoje łożo i idź” (Mk 2,10-11). Kiedy indziej Jezus mówi: „Jak bowiem Jonasz był znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia” (Łk 11,30). Jeszcze bardziej tajemnicze są słowa przepowiedni: „Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie” (Łk 17,22).

Jako Syn Człowieczy Jezus jest reprezentantem Boga i głosicielem Bożego królestwa, jest prorokiem nawołującym do nawrócenia. Równocześnie jest „przedstawicielem” ludzi, który dzieli ich ziemski los i cierpienie, ażeby ich odkupić i zbawić według planu Ojca. Sam też mówi w rozmowie z Nikodemem: „jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, [...] miał życie wieczne” (J 3,14-15)

Jest to wyraźna zapowiedź męki, którą Jezus następnie powtarza: „zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie” (Mk 8,31). W Ewangelii Markowej są trzy takie zapowiedzi (por. Mk 9,31; 10,33-34), a w każdej Jezus mówi o sobie jako o „Synu Człowieczym”.

Tak samo też mówi o sobie Jezus przed trybunałem Kajfasza, gdy na pytanie: „Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego?” – odpowiada: „Ja jestem. Ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi” (Mk 14,61-62). W tych słowach brzmi echa słów proroka Daniela o „Synu Człowieczym, który na obłokach nieba przybywa” (por. Dn 7,13) i Psalmu 110, w którym Pan zasiada po prawicy Boga (por. Ps 110 [109],1).

Jezus mówi wielokrotnie o „wywyższeniu Syna Człowieczego”, ale nie ukrywa przed swymi słuchaczami, że z wywyższeniem tym łączy się poniżenie krzyża. Na obiekcje i niedowierzanie ludzi i swoich uczniów, którzy pojmując cały tragizm Jego aluzji pytają:

„Jakżeż Ty możesz mówić, że potrzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?” (J 12,34), Jezus odpowiada: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic od siebie nie czynię, ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył” (J 8,28). Tak więc stwierdza, że „wywyższenie” przez krzyż stanie się równocześnie uwielbieniem. Wkrótce zaś dodaje: „Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy” (J 12,23). Znamienne, że już po wyjściu Judasza z wieczernika Jezus mówi: „Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony” (J 13,31).

Wszystko to stanowi treść życia, męki, śmierci i chwały Jezusa, która znajdowała się u proroka Daniela.

Tak więc, wypełniając w swym życiu pod nazwą „Syna Człowieczego” cały plan męki, śmierci i zmartwychwstania zarysowany w Starym Testamencie, Jezus równocześnie przez tę samą nazwę określa swoje miejsce wśród ludzi jako prawdziwy człowiek, jako Syn niewiasty: Maryi z Nazaretu. W relacji do Niej, do swej Matki, On, „Syn Boży”, jest zarazem „Synem Człowieczym”. Prawdziwy człowiek – jak mówi List do Hebrajczyków – „stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu” (Hbr 4,15).

Na podstawie: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II Jan Paweł II. Jezus Chrystus*, Kraków – Ząbki 1999.